

Wojciech Załuski

O postawach religijnych z punktu widzenia teorii gier

1. Wprowadzenie

W niniejszej pracy przeprowadzam analizę czterech głównych postaw religijnych: agnostycyzmu, fideizmu, ateizmu i teizmu¹. Metoda, którą się posługuję, jest następująca. Wykorzystując kilka prostych pojęć z zakresu teorii gier, analizuję sytuację, w której człowiek staje przez wyborem wiary lub niewiary w Boga. Sytuację tę nazywam *grą z Bogiem*. Nazwa ta jest uzasadniona, gdyż sytuacja ta – tak jak ją definiuję – spełnia definicję „gry” przyjmowaną w ramach teorii gier: jest interakcją człowieka z Bogiem, w której zarówno człowiek, jak i Bóg mają specyficzne cele, określony zbiór strategii (strategie człowieka to: „wierzyć w Boga”, „nie wierzyć w Boga”, strategie Boga to: „objawić się człowiekowi”, „nie objawić się człowiekowi”), a Ich decyzje są współzależne. Związek tej gry z zagadnieniem postaw religijnych można ująć tak: *zakładam, że postawy religijne można zdefiniować przez wskazanie celów, jakie*

¹ Autor jest stypendystą Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej na rok 2006 (obowiązek umieszczania tej informacji na wszystkich pracach autora wydanych w roku 2006 wynika z regulaminu stypendium Fundacji).

człowiek stawia sobie w tej grze, oraz przez wynik tej gry.² Na zakończenie tego wprowadzenia chcę podkreślić, iż traktuję poniższe rozważania przede wszystkim jako rodzaj eksperymentu myślowego, stanowiącego próbę zastosowania teorii gier w dziedzinie, w której jej stosowalność jest wysoce problematyczna. Nie uważam więc w żadnym razie, aby użyta w nich metoda była najwłaściwszą (tj. prowadzącą do najlepiej uzasadnionych wniosków) metodą analizy postaw religijnych. Wręcz przeciwnie, uważam, że tradycyjny typ analizy jest w odniesieniu do interesującego nas zagadnienia bardziej owocny. Liczę jednak na to, że poniższe rozważania rzuca przynajmniej *jakieś* dodatkowe światło na to zagadnienie.

2. Założenia gry z Bogiem

Idea gry z Bogiem opiera się na czterech założeniach.

(1) *Zakładam, Bóg istnieje i że niejako z zewnątrz można obserwować Jego grę z człowiekiem.* Zgodnie z tym założeniem, gra człowieka z Bogiem jest opisem tego, co rzeczywiście „dzieje się” między człowiekiem i Bogiem. To założenie można jednak, jak sądzę, osłabić, nie niszcząc przez to spójności analizy. Otóż można uznać, że konstruuje się grę z Bogiem po to, aby zastanowić się, jak wyglądałaby interakcja człowieka z Bogiem, *gdyby Bóg istniał*. Przy tym osłabionym założeniu grę traktuje się tylko jako pewien zabieg heurystyczny – eksperyment myślowy – służący lepszemu zrozumieniu postaw religijnych.

² Inspiracją była dla mnie praca *Theory of Moves*, Cambridge University Press, Cambridge 1994 znakomitego teoretyka gier Stevena J. Bramsa, której rozdział 4: *Moving power: breaking the cycle* jest w części poświęcony problematyce wiary. Z tego rozdziału zacerpnałem ideę gry z Bogiem (Brams nazywa tę grę "the revelation game"); wyróżnienie wszystkich jej założeń oraz pomysł jej wykorzystania do analizy postaw religijnych są już jednak moją propozycją. Warto może dodać, że kwestii teoriiogrowej analizy racjonalności wiary poświęca Brams w całości swoją książkę *Superior Beings: If They Exist How Would We Know? Game-Theoretic Implications of Omniscience, Omnipotence, Immortality and Incomprehensibility*, Springer-Verlag, New York 1983; niestety, nie miałem możliwości skorzystania z tej pracy.

(2) *Zakładam, że w analizowanej grze zarówno Bóg, jak i człowiek postępują racjonalnie w sensie instrumentalnym.*

Postulat takiego postępowania sprowadza się w kontekście tej gry do dwóch zupełnie niekontrowersyjnych wymogów: wyboru strategii ściśle dominujących oraz wyboru strategii generujących równowagi Nasha. Omawiam te wymogi w sekcji 2 pracy.

(3) *Zakładam, że w grze człowieka z Bogiem Bóg wybiera między strategią O – „objawić się człowiekowi” oraz strategią NO – „nie objawić się człowiekowi”, zaś człowiek wybiera między strategią W – „wierzyć w Boga”, oraz strategią NW – „nie wierzyć w Boga”.*

Przez „wiarę” będę rozumiał nastawienie propozycjonalne do sądu „Bóg istnieje”, polegające na uznawaniu jego prawdziwości. Wiarę poprzedza decyzja o przyjęciu wiary – decyzja, której w grze człowieka z Bogiem odpowiada *wybór* strategii wiary.

(4) *Zakładam, że Bóg w rozgrywanej z człowiekiem grze stawia sobie określony cel podstawowy i wtórny: celem podstawowym jest wiara człowieka w Boga raczej niż niewiara człowieka w Boga, zaś celem wtórnym – nie-objawienie się człowiekowi raczej niż objawienie się człowiekowi.³*

Założenie to nie wydaje się być kontrowersyjne. Intuicja – wsparta odpowiednimi fragmentami Starego i Nowego Testamentu (na przykład, historią niewiernego Tomasza) – podpowiada, że Bóg bardziej ceni wiarę opartą na głębokiej ufności (*faith*), niż wiarę potwierdzoną przez przekonujące świadectwa i przez to niejako zbliżającą się do wiedzy (*rational belief*). Bóg pragnie, aby ludzie wierzyli w Niego bez bezpośrednich świadectw – aby ich wiara była wiarą czystą, chce bowiem odróżnić tych, którzy wierzą w Niego prawdziwie, od tych, których wierze brakuje autentycznej głębi. *Przede wszystkim jednak Bóg pragnie, aby człowiek w Niego wierzył* – jest to właśnie wspomniany cel podstawowy Boga. Z tego względu przedkłada On sytuację, w której człowiek wierzy w Niego w oparciu o racjonalne świadectwa, nad sytuację, w której

³ Założenia 3 i 4 przejmuję od Bramsa; por. S. J. Brams, *Theory of Moves*, s. 102–105.

człowiek nie wierzy w Niego w ogóle. Z tego założenia wynika, że porządek preferencji Boga opisany na wynikach gry z człowiekiem będzie miał *zawsze* następującą postać:

Bóg/człowiek	W	NW
O	Człowiek wierzy w oparciu o dowód — wiara w istnienie Boga potwierdzona (3, ?)	Człowiek nie wierzy pomimo dowodów — niewiara w istnienie Boga nie potwierdzona (1, ?)
NO	Człowiek wierzy mimo braku dowodów — wiara w istnienie Boga nie potwierdzona (4, ?)	Człowiek nie wierzy, gdyż brak dowodów — niewiara w istnienie Boga potwierdzona (2, ?)

Liczby w nawiasach () z poszczególnych ćwiartek macierzy oznaczają wartości, jakie poszczególne wyniki mają dla Boga: 4 oznacza najlepszy wynik, 3 – drugi najlepszy wynik, 2 – drugi najgorszy wynik, a 1 – najgorszy wynik. Liczby te wyznaczają wyłącznie porządek preferencji i z tego względu mogłyby być zastąpione dowolnymi innymi liczbami, które zachowują ten sam porządek. Ich skala jest więc skalą jest porządkową, nie interwałową. Jak widzimy, cele Boga całkowicie wyznaczają Jego porządek preferencji na wynikach gry – od najlepszego do najgorszego. Cel podstawowy pozwala Mu rozróżnić między dwoma najlepszymi (4 i 3) i dwoma najgorszymi (1 i 2) wynikami, zaś cel wtórny – między wynikami 4 i 3 z jednej strony, i wynikami 2 i 1 z drugiej strony.⁴

⁴ Jak widzimy, cele pierwotny i wtórny stanowią przykład leksykograficznej reguły decyzyjnej, zgodnie z którą stany rzeczy są porządkowane najpierw na podstawie najważniejszego kryterium, a następnie na podstawie drugiego w hierarchii ważności.

3. Charakterystyka poszczególnych postaw religijnych

I. Agnostyk

Celem podstawowym agnostyka jest uniknięcie sytuacji, w której wierzy w Boga bez dostatecznych świadectw lub nie wierzy w Boga mimo istnienia dostatecznych świadectw. Zatem agnostyk pragnie przede wszystkim, aby jego wiara lub niewiara w Boga była potwierdzona przez odpowiednie świadectwa.⁵ Natomiast jego celem wtórnym jest wiara w Boga raczej, niż niewiara w Boga. W hierarchii wyników gry z Bogiem agnostyk stawia raczej wyżej wynik „potwierdzona wiara w Boga”, niż wynik „potwierdzona niewiara w Boga”. Wynika stąd, że z uwagi na swój cel podstawowy agnostyk przedkłada parę wyników {O; W}⁶, {NO; NW} nad parę {O; NW}, {NO; W}, a z uwagi na swój cel wtórny w ramach każdej z tych par wybiera ten wynik, przy którym wierzy w Boga.

W konsekwencji, otrzymujemy następującą macierz:⁷

Bóg/człowiek	W	NW
O	Człowiek wierzy w oparciu o dowód — wiara w istnienie Boga potwierdzona (3, 4)	Człowiek nie wierzy pomimo dowodów — niewiara w istnienie Boga nie potwierdzona (1, 1)
NO	Człowiek wierzy mimo braku dowodów — wiara w istnienie Boga nie potwierdzona (4, 2)	Człowiek nie wierzy, gdyż brak dowodów — niewiara w istnienie Boga potwierdzona (2, 3) równowaga Nasha

⁵Wyrażenie "potwierdzona przez świadectwa niewiara w Boga" nie jest najszczęśliwsze. Pozostawiam je z braku lepszego.

⁶W nawiasach {} umieszczam nazwy strategii wybranych przez Graczy.

⁷Pomysł tej konkretnej macierzy, jak i idei cykliczności wpisanej w jej wyniki zaczerpnąłem od Bramsa (por. S. Brams, *Theory of Moves*, s. 94). Pozostałe macierze postaw i odpowiadające im charakterystyki są moją propozycją.

Jaką strategię wybierze w tej grze Bóg, a jaką człowiek? Trzy elementarne pojęcia z zakresu teorii gier pozwolą nam odpowiedzieć na to pytanie; chodzi o pojęcia strategii ściśle dominującej, równowaga Nasha oraz stanu Pareto–optymalnego.

(1) Strategia jest ściśle dominująca dla danego gracza, jeśli jest najkorzystniejszą odpowiedzią ze wszystkich dostępnych mu strategii na wszystkie możliwe strategie drugiego gracza. Wybór strategii dominujących jest oczywistym wymogiem racjonalności. Problem tkwi w tym, że gracze stosunkowo rzadko mają strategie ściśle dominujące. Dlatego niezbędne jest odwołanie się do innego kryterium racjonalności: równowagi Nasha.

(2) Równowagą Nasha jest wynik gry wyznaczony przez taką kombinacją strategii graczy, przy której żaden z graczy nie może nic zyskać, wybierając inną strategię przy założeniu, że drugi gracz nie zmienia swojej strategii. Jest to więc wynik wyznaczony przez strategie będące najlepszymi odpowiedziami na siebie. Jedno z twierdzeń teorii gier mówi, że tylko równowaga Nasha może być wynikiem gry. Dodajmy, że nie ma konfliktu między opisanymi wyżej kryteriami racjonalności: wynik osiągnięty w efekcie wyboru strategii ściśle dominujących jest *zawsze* równowagą Nasha.

(3) Wynik gry jest Pareto–optymalny, jeśli nie istnieje w tej grze inny wynik, który byłby lepszy dla co najmniej jednego gracza, a dla żadnego z pozostałych graczy nie byłby gorszy.⁸

Jedyną równowagą Nasha w grze agnastyka z Bogiem jest kombinacja strategii {NO; NW}.⁹ *Zatem agnastyk nie będzie wierzył w Boga, a Bóg nie objawi się agnastykowi.* Sytuacja agnastyka jest jednak nieco bardziej skomplikowana z uwagi na to,

⁸Por. np. S. K. Berninghaus, K–M. Erhart, W. Güth, *Strategische Spiele. Eine Einführung in die Spieltheorie*, Springer, Berlin 2002, s. 25–30 i R. B. Myerson, Harvard University Press, Cambridge, Mass., London 2002, s. 91–98.

⁹Wyróżniam ja boldem w macierzy gry. Ten wynik możemy wyznaczyć, nie odwołując się do pojęcia równowagi Nasha. Wystarczy zauważyć, że strategia NO jest dominującą strategią Boga. Najlepszą odpowiedzią człowieka na strategię dominującą jest strategia NW.

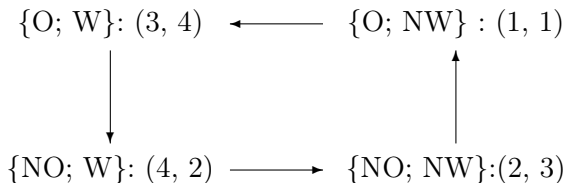
że wynik ten nie jest Pareto–optymalny – dla obu Graczy wynik $\{O; W\}$ byłby lepszy. Ten fakt wprowadza *swoisty dynamizm* w relację między Bogiem i człowiekiem.¹⁰ Na czym polega ów dynamizm? Otóż Bóg może odstąpić od wyniku $\{NO; NW\}$ i zechcieć objawić się człowiekowi, gdyż wie, że w ten sposób może wzbudzić w człowieku motywację do wyboru wiary¹¹. Konsekwencją objawienia się Boga człowiekowi i racjonalnej odpowiedzi człowieka na owo objawienie jest wynik $\{O; W\}$. Wynik ten nie jest jednak równowagą Nasha, nie jest więc stabilny: ponieważ Bóg wyżej ceni wiarę czystą (*faith*), niż wiarę potwierdzoną świadectwami (*rational belief*), może zechcieć znów „ukryć się” przed człowiekiem, czyli przejść do wyniku $\{NO; W\}$. Jednak wynik $\{NO; W\}$ także nie jest równowagą Nasha, gdyż przy tym wyniku człowiek jest motywowany do tego, aby wybrać strategię niewiary. Można oczywiście zapytać, czy człowiek, któremu Bóg objawił swoje istnienie, może – gdy upłynął pewien czas od chwili objawienia – postępować tak, jak gdyby Bóg zawsze „milczał”. Wydaje się, że z punktu widzenia psychologii wiary nie jest to wykluczone. Objawienie Boga jest wstrząsem dla człowieka i odmienia jego życie. Jeśli jednak człowiek ten jest agnostykiem – racjonalistą o usposobieniu naukowym – mogą go z czasem ogarnąć wątpliwości, czy owo objawienie było autentyczne. Jak widzimy, gra agnostyka z Bogiem jest cykliczna¹²: z równowagi Nasha $\{NO; NW\}$ gracze „poruszają się” w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara, zatrzymując się dopiero w punkcie

¹⁰Nie można tego dynamizmu nazwać niestabilnością, gdyż – z definicji – równowaga Nasha jest stabilnym wynikiem gry

¹¹Ten argument jest nieortodoksyjną z punktu widzenia klasycznej teorii gier interpretacją faktu, że wynik $\{NO; NW\}$ nie jest Pareto–optymalny. ściśle rzecz biorąc, teoria gier wyklucza taki ruch Boga, gdyż oznacza on tymczasowe przejście Boga do najgorzej dla Niego ćwiartki $\{O; NW\}$.

¹²Pojęcie gry cyklicznej nie pochodzi z klasycznej teorii gier. Jest zapożyczeniem – jak sądzę użytecznym – z tzw. dynamicznej teorii gier, stworzonej przez Brama; uzasadnienie cykliczności tej gry jest możliwe dzięki nieortodoksyjnej z punktu widzenia klasycznej teorii gier interpretacji faktu, że wynik $\{NO; NW\}$ nie jest Pareto–optymalny (piszę o tym w przypisie 11).

wyjścia {NO; NW}, ale z uwagi na Pareto-suboptymalny charakter tego wyniku względem wszystkich pozostałych ruch zostaje zainicjowany na nowo. Oto ilustracja owej cykliczności (kierunek cykliczności jest wskazany przez strzałki):



Podsumujmy. Cechą relacji agnostyka z Bogiem jest ciągle napięcie, mające swoje źródło w przyjęciu przez Nich takich a nie innych celów. To napięcie wynika z nieustannej oscylacji Boga między ukrywaniem się i odsłanianiem człowiekowi i wątpliwości człowieka co do tego, jak interpretować poszczególne świadectwa. Te wątpliwości prowadzą z kolei do oscylacji człowieka między wiarą i niewiarą. Jeśli powyższa charakterystyka jest trafna, to możemy powiedzieć, że Bóg staje się Bogiem ukrytym – *Deus absconditus* – przede wszystkim dla agnostyka. Warto zauważyć, że być może właśnie owa oscylacja człowieka między wiarą i niewiarą jest faktem psychologicznym, który leży u podstaw tego, co określa się zwykle mianem „zawieszenia sądu w sprawie istnienia Boga”.

II. Fideista

Hierarchia celów fideisty jest odwróconą hierarchią celów agnostyka. Cel podstawowy agnostyka – uniknięcie sytuacji, w której wierzy w Boga bez dostatecznych świadectw lub nie wierzy w Boga mimo istnienia dostatecznych świadectw – staje się celem wtórnym fideisty. Natomiast cel wtórny agnostyka – wiara w Boga raczej niż niewiara w Boga – staje się celem podstawowym fideisty. Taki cel podstawowy fideisty jest ukonstytuowany przez jego głębokie pragnienie, aby wierzyć w Boga; pragnienie to jest z kolei emo-

cjonalną odpowiedzią na jego przekonanie, że tylko istnienie Boga nadaje sens życiu człowieka. Z uwagi na swój cel podstawowy fideista przedkłada parę wyników $\{O; W\}$, $\{NO; W\}$ nad parę wyników $\{O; NW\}$, $\{NO; NW\}$, a w ramach każdej z par preferuje – z uwagi na swój cel wtórny – te wyniki, w których jego wiara lub niewiara jest potwierdzona.

Bóg/człowiek	W	NW
O	Człowiek wierzy w oparciu o dowód — wiara w istnienie Boga potwierdzona (3, 4)	Człowiek nie wierzy pomimo dowodów — niewiara w istnienie Boga nie potwierdzona (1, 1)
NO	Człowiek wierzy mimo braku dowodów — wiara w istnienie Boga nie potwierdzona (4, 3)	Człowiek nie wierzy, gdyż brak dowodów — niewiara w istnienie Boga potwierdzona (2, 2) równowaga Nasha

Fideista wybierze strategię wiary, natomiast Bóg wybierze strategię nieobjawiania się. Wybór strategii wiary przez człowieka jest w tej sytuacji tym bardziej oczywisty, że strategia ta jest ściśle dominująca. Równowaga Nasha w tej grze jest Pareto–optymalna. Gra fideisty z Bogiem jest więc nie–cykliczna.

III. Ateista

Ateista prometejski

Celem podstawowym ateisty prometejskiego jest niewiara w Boga raczej niż wiara w Boga. Jego celem wtórnym jest uniknięcie sytuacji, w której wierzy w Boga bez dostatecznych świadectw, lub nie wierzy w Boga mimo istnienia dostatecznych świadectw. Cel podstawowy ateisty prometejskiego sprawia, iż jedna z jego strategii – NW – jest dla niego strategią dominującą. Ateista prometejski jest przeciwieństwem fideisty, dla którego celem podstawowym jest

wiara raczej niż niewiara. Można przypuszczać, że różnice między fideistą i ateistą prometejskim wynikają z odmiennych rozstrzygnięć aksjologicznych: pierwszy z nich uważa, że tylko Bóg może nadać sens światu i życiu człowieka, drugi zaś że sam człowiek powinien nadać sens światu i swojemu życiu, gdyż w przeciwnym razie, tj. szukając oparcia poza sobą, uchybiłby swojej człowieczej godności.¹³ Macierz gry ateisty prometejskiego z Bogiem wygląda zatem tak:

Bóg/człowiek	W	NW
O	Człowiek wierzy w oparciu o dowód — wiara w istnienie Boga potwierdzona (3, 4)	Człowiek nie wierzy pomimo dowodów — niewiara w istnienie Boga nie potwierdzona (1, 1)
NO	Człowiek wierzy mimo braku dowodów — wiara w istnienie Boga nie potwierdzona (4, 1)	Człowiek nie wierzy, gdyż brak dowodów — niewiara w istnienie Boga potwierdzona (2, 4) równowaga Nasha

Równowagą Nasha w tej grze jest wynik {NO; NW}; wynik ten jest Pareto–optymalny. Znaczy to, że ateista prometejski wybierze strategię niewiary, a Bóg strategię nieobjawiania się, i sytuacja ateisty prometejskiego będzie stabilna w tym sensie, że niezależnie od tego, co uczyni Bóg, pozostanie osobą niewierzącą. Podkreślimy, że wybór strategii niewiary przez człowieka jest w tej grze tym bardziej oczywisty, że strategia ta jest ściśle dominująca.

Ateista rezonerski

Celem podstawowym ateisty rezonerskiego jest uniknięcie sytuacji, w której wierzy w Boga bez dostatecznych świadectw lub

¹³Pierwszego cechuje pokora, drugiego duma (pycha?); być może w ogóle jest tak, że zdolność do wiary jest wskaźnikiem pokory człowieka jako pewnej – w miarę stałej – cechy jego osobowości. Myślę, że przykładem ateisty prometejskiego jest Iwan Karamazow.

nie wierzy w Boga mimo istnienia dostatecznych świadectw. Ponieważ ateista rezonerski kieruje się wyłącznie racjami rozumowymi, pozostaje indyferentny między wiarą w Boga i niewiarą w Boga.¹⁴ Ateista przyjmuje jednak dodatkową przesłankę, która jest dlań niekwestionowalna: jest nią zdanie „Bóg nie istnieje”. Znaczy to, że cokolwiek Bóg uczyniłby, aby objawić ateście swe istnienie, zostałyby to zinterpretowane przez ateistę w sposób naturalistyczny. Zatem z punktu widzenia ateisty Bóg nie może wybrać strategii „objawić się”. Fakt ten uwzględniam w macierzy w ten sposób, że usuwam ze zbioru strategii Boga strategię O. Mamy więc w tym przypadku do czynienia z grą pozorną, która jest w istocie sytuacją podejmowania decyzji w warunkach pewności:

Bóg/człowiek	W	NW
NO	Człowiek wierzy mimo braku dowodów — wiara w istnienie Boga nie potwierdzona (1, 1)	Człowiek nie wierzy, gdyż brak dowodów — niewiara w istnienie Boga potwierdzona (2, 2)

Ateista rezonerski wybierze opcję niewiary, która maksymalizuje jego użyteczność.¹⁵ Sytuacja ateisty rezonerskiego będzie stabilna w tym sensie, że niezależnie od wyboru Boga pozostanie niewierzący.¹⁶ Zauważmy, że powyższa tabelka – w odróżnieniu od wcześniejszych – przedstawia relację człowieka i Boga z punktu widzenia człowieka będącego w tej relacji, a nie z

¹⁴Zakładam, że preferencja wiary lub niewiary ma źródła pozarozumowe.

¹⁵Użycie terminu "równowaga Nasha" w przypadku sytuacji podejmowania decyzji w warunkach pewności nie jest poprawne.

¹⁶Rozróżnienie na ateistę prometejskiego i rezonerskiego nie wyczerpuje zapewne wszystkich postaci ateizmu. Na przykład, ateizm A. Camus nie podpada pod żadną z tych charakterystyk. Camus najpierw rozumowo odrzuca istnienie Boga, i dopiero z przekonania o nieistnieniu Boga wyprowadza konkluzje na temat misji człowieka, za jaką uważa spełnianie obowiązku etycznego w świecie absurdu. Nie jest więc ateistą prometejskim, gdyż ten uważa, że człowiek nie mógłby spełniać swojej misji, gdyby wierzył w istnienie Boga. Nie jest jednak także ateista rezonerskim, gdyż ten nie wypowiada się na temat moralnej misji człowieka.

punktu widzenia zewnętrznego obserwatora; dla zewnętrznego obserwatora Bóg wciąż dysponuje obiema strategiami.

IV. Teista

Cele podstawowy i wtórny teisty są identyczne jak cele agnostyka: chce uniknąć sytuacji, w której wierzy w Boga bez dostatecznych świadectw lub nie wierzy w Boga mimo istnienia dostatecznych świadectw oraz przedkłada wiarę w Boga nad niewiarę w Boga. Teista przyjmuje jednak dodatkową przesłankę, która jest dlań niekwestionowalna: jest nią zdanie „Bóg istnieje”. Inaczej rzecz ujmując, *dla teisty Bóg nie może być Deus absconditus – dla teisty Bóg się objawił*. Zatem z punktu widzenia teisty Bóg nie może wybrać strategii „nie objawić się”. Fakt ten uwzględniam w macierzy w ten sposób, że usuwam ze zbioru strategii Boga strategię NO. Tak jak było to w przypadku ateisty rezonerskiego, gra z Bogiem nie jest tu już grą w sensie ścisłym, lecz podejmowaniem decyzji w warunkach pewności.

Bóg/człowiek	W	NW
O	Człowiek wierzy w oparciu o dowód — wiara w istnienie Boga potwierdzona (2, 2)	Człowiek nie wierzy pomimo dowodów — niewiara w istnienie Boga nie potwierdzona (1, 1)

Teista wybierze opcję wiary, która maksymalizuje jego użyteczność. Sytuacja teisty rezonerskiego będzie stabilna w tym sensie, że niezależnie od wyboru Boga pozostanie osobą wierzącą. Powyższa macierz, podobnie jak macierz poprzednia, przedstawia relację człowieka i Boga z punktu widzenia człowieka będącego w tej relacji, a nie z punktu widzenia zewnętrznego obserwatora.

Na koniec tej sekcji chciałby sformułować kilka uwag podsumowujących. Jak wynika z powyższych rozważań, agnostyk, fideista i ateista prometejski twierdzą, iż nie dysponują wiedzą na temat istnienia lub nieistnienia Boga. Inaczej jest w przypadku ateisty rezonerskiego i teisty – każdy nich twierdzi, że wie, czy

Bóg istnieje, co znajduje odzwierciedlenie w ich matrycach gry z Bogiem: są to gry pozorne. Szczególnie interesująca jest sytuacja agnostyka. Nie ma on tej pewności w kwestii istnienia Boga, jaką obdarzeni są ateista rezonerski i teista. Nie dysponuje on jednak także – w odróżnieniu od fideisty i ateisty prometejskiego – strategią ściśle dominującą w grze z Bogiem. Można powiedzieć, że o ile osoby reprezentujące pozostałe postawy religijne rozgrywają jednorazową grę z Bogiem, wybierając w tej grze definitywnie opcję wiary lub niewiary, o tyle agnostyk gra z Bogiem całe życie, oscylując między wiarą i niewiarą. Jego gra z Bogiem jest grą cykliczną. I jeszcze refleksja ogólniejsza: z powyższych rozważań wynika, że *przy danym celach człowieka i – w przypadku ateisty rezonerskiego i teisty – jego przekonaniach*, można racjonalnie uzasadnić (tj. pokazać, że są racjonalne w sensie kryteriów racjonalności przyjmowanych w ramach teorii gier) zarówno wybór wiary w Boga, jak i wybór niewiary w Boga. W związku z tym w sposób naturalny nasuwa się pytanie fundamentalne: czy same te cele – i w przypadku ateisty rezonerskiego i teisty – określone przekonania są racjonalne? Próba odpowiedzi na to pytanie wykracza już jednak poza zakres niniejszej pracy. Niemniej, jest zupełnie oczywiste, że odpowiedzi tej nie dostarczy nam już teoria gier.

4. Zestawienie różnych definicji postaw religijnych

p

W ostatniej sekcji zestawię główne wyniki mojej analizy z dwoma alternatywnymi ujęciami postaw religijnych – potocznym i zaproponowanym przez Prof. Woleńskiego¹⁷ – oraz wskażę na ich podobieństwa i różnice.

¹⁷Por. J. Woleński, *Granice niewiary*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2004, s. 95–97.

I. Agnostyk

(1) *Definicja potoczna:*

Twierdzi, że nie istnieją dostateczne podstawy ani do głoszenia tezy, że Bóg istnieje, ani do głoszenia tezy, że Bóg nie istnieje. W potocznym ujęciu agnostyk nie musi być wcale osobą, która nie wierzy w Boga – może być osobą, która wierzy, że Bóg nie istnieje, która żyje w ciągłym napięciu między wiarą i niewiarą w Boga, lub która zawiesza swój sąd w kwestii istnienia Boga.

(2) *Definicja Prof. Woleńskiego:*

Nie wie, że Bóg istnieje, nie wie, że Bóg nie istnieje, i wierzy, że Bóg nie istnieje.

(3) *Definicja zaproponowana w niniejszej pracy:*

Cel podstawowy: pragnie, aby jego wiara lub niewiara w Boga była potwierdzona przez odpowiednie świadectwa.

Cel wtórny: wiara w Boga raczej niż niewiara w Boga. *W grze z Bogiem wybiera strategię niewiary, jednak wybór ten nie jest trwały – jego postawę charakteryzuje napięcie między niewiarą i wiarą.*

II. Fideista

(1) *Definicja potoczna:*

Pesymista w kwestii możliwości osiągnięcia na drodze rozumowej wiedzy o istnieniu Boga; podkreśla rolę wiary jako aktu woli w osiąganiu pewności co do istnienia Boga.

(2) *Definicja Prof. Woleńskiego:*

Nie wie, że Bóg istnieje, nie wie, że Bóg nie istnieje, i wierzy, że Bóg istnieje.

Definicja zaproponowana w niniejszej pracy:

Cel podstawowy: wiara w Boga raczej niż niewiara w Boga.

Cel wtórny: pragnie, aby jego wiara lub niewiara w Boga była potwierdzona przez odpowiednie świadectwa. *W grze z Bogiem wybiera strategię wiary – wybór ten jest trwały.*

III. Ateista

Definicja potoczna:

Optymista w kwestii możliwości osiągnięcia drogą rozumową wiedzy o istnieniu Boga; twierdzi, że Bóg nie istnieje i wierzy, że Bóg nie istnieje.

Definicja Prof. Woleńskiego:

(a) *Ateista sensu stricto:* Wie, że Bóg nie istnieje, i wierzy, że Bóg nie istnieje.

(b) *Ateista pośredni:* Nie wie, że Bóg istnieje, i wierzy, że Bóg nie istnieje. (3) *Definicje zaproponowane w niniejszej pracy:*

(a) *Ateista prometejski:*

Cel podstawowy: niewiara w Boga raczej niż wiara w Boga.

Cel wtórny: pragnie, aby jego wiara lub niewiara w Boga była potwierdzona przez odpowiednie świadectwa. *W grze z Bogiem wybiera strategię niewiary.*

(b) *Ateista rezonerski:*

Cel podstawowy: pragnie, aby jego wiara lub niewiara w Boga była potwierdzona przez odpowiednie świadectwa. Przyjmuje jednak dodatkową przesłankę – zdanie „Bóg nie istnieje”.

Brak celu wtórnego: pozostaje indyferentny między wiarą w Boga i niewiarą w Boga. *W grze z Bogiem wybiera strategię niewiary.*

IV. Teista

(1) *Definicja potoczna:*

Optymista w kwestii możliwości osiągnięcia drogą rozumową wiedzy o istnieniu Boga; twierdzi, że Bóg istnieje, i wierzy, że Bóg istnieje.

(2) *Definicja Prof. Woleńskiego:*

Wie, że Bóg istnieje i wierzy, że Bóg istnieje.

(3) *Definicja zaproponowana w niniejszej pracy:*

Cel podstawowy: pragnie, aby jego wiara lub niewiara w Boga była potwierdzona przez odpowiednie świadectwa. Przyjmuje jednak dodatkową przesłanką – zdanie „Bóg istnieje”.

Cel wtórny: wiara w Boga raczej niż niewiara w Boga. *W grze z Bogiem wybiera strategię wiary.*

Zestawienie wyników mojej analizy postaw religijnych z analizą Prof. Woleńskiego pokazuje, że mimo zastosowania odmiennego aparatu pojęciowego wyniki te są zbieżne. Nie jest to oczywiście zaskakujące, zważywszy że obie analizy miały ten sam punkt odniesienia – ujęcie potoczne postaw religijnych – co zapewne sprawiło, że były one prowadzone w taki sposób, aby ich konkluzje w jak najmniejszym stopniu odbiegały od tego ujęcia. Szczególnie interesująca zbieżność dotyczy postawy ateisty i teisty. Zdaniem Prof. Woleńskiego ateista wie, że Bóg nie istnieje, i wierzy, że Bóg nie istnieje, zaś teista wie, że Bóg istnieje i wierzy, że Bóg istnieje. Odpowiednikiem tych definicji na gruncie mojej analizy jest sugestia, że określona wiedza ateisty (rezonerskiego) i teisty przesądza z góry kwestię ich wiary, co znajduje odzwierciedlenie w ich sytuacji decyzyjnej, która jest grą pozorną – wyborem w warunkach pewności. Jedyną głębszą różnicą między wynikami obu analiz dotyczy postawy agnostyka. W ujęciu Prof. Woleńskiego agnostyk nie wierzy w Boga, w moim – agnostyk to osoba oscylująca między wiarą i niewiarą. W ujęciu Prof. Woleńskiego agnostyk przypomina ateistę (gdyż nie wierzy w Boga), w moim – raczej przychylnego wierze sceptyka, który nie wiedząc, czy Bóg istnieje, nie potrafi definitywnie zdecydować się na wiarę lub niewiarę. Prof. Woleński wspomina wprawdzie o sceptyku religijnym¹⁸, nie poświęca mu jednak wiele uwagi, uznawszy jego postawę za nieciekawą, bo, jak twierdzi Prof. Woleński, nie implikującą żadnych zobowiązań światopoglądowych. Jest to trafna ocena *tak zdefiniowanej* postawy sceptyka. Jeśli jednak założymy, że sceptyk przeżywa głęboko swą niezdol-

¹⁸Definiuje go jako osobę, która nie wie, że Bóg istnieje, nie wie, że Bóg nie istnieje, nie wierzy, że Bóg istnieje, nie wierzy, że Bóg nie istnieje; por. J. Woleński, op. cit., s. 97.

ność do rozstrzygnięcia między wiarą i niewiarą, staje się agnastykiem w moim rozumieniu, którego postawa jest niewątpliwie ciekawa.